

Artur Patek

WOKÓŁ SPORÓW O TOŻSAMOŚĆ NARODOWĄ NA POLSKO-SŁOWACKIM POGRANICZU NA SPISZU W XIX I XX WIEKU

Jak zauważyła Ewa Orlof, o przynależności narodowej mieszkańców północnego Spiszu zadecydowały nie język (który był jeden – miejscowa gwara spiska), wspólnota kulturowa, historyczna przeszłość tych ziem czy ciągłość polskiego osadnictwa, ale poczucie narodowe¹. O ile przed pierwszą wojną światową (Spisz wchodził wtedy w skład Węgier) poczucie to tworzyło się głównie pod wpływem tradycji domowych, węgierskiej szkoły i słowackiego Kościoła, o tyle w następnym okresie ważną rolę zaczął odgrywać czynnik ekonomiczny i polityczny. Siła ich ciężenia zmieniała się zależnie od okoliczności i była uwarunkowana zarówno różnicami w poziomie życia po obydwu stronach granicy, jak i aktywnością propagandową Warszawy, Pragi i Bratysławy oraz polityką tych stolic wobec spraw spiskich. Sytuację komplikował fakt, że pewna część ludności – niekiedy koniunkturalnie, a niekiedy nie – raz podawała się za Słowaków, a kiedy indziej za Polaków. W efekcie wokół stosunków narodowościowych na Spiszu zaczęły ścierać się przeciwstawne stanowiska, a echa polemik są żywe do dziś.

Zacząć wypada od tego, że na Spiszu od dawna współistniały różne tradycje narodowe, religijne i kulturowe (słowackie, polskie, niemieckie, węgierskie i inne), a jego mieszkańcy, stykając się na co dzień z różnymi językami i obyczajami, zachowywali silne poczucie tożsamości – jako Spiszacy². Jak zauważył pochodzący ze Spiszu węgierski krytyk literacki okresu międzywojennego Rezső Szalantai:

tamtejsi Węgrzy, Słowacy i Sasowie zawsze trzymali się razem, choć Węgier zazwyczaj był panem i artystą, Słowak rolnikiem i gazdą, Sas mieszczańinem i rzemieślnikiem³.

Ten stan uległ zmianie w drugiej połowie XIX w. Ziemia spiska zaczęła budzić sprzeczności, które stały się źródłem poważnych napięć o podłożu narodowościowym. Wczorajsi sąsiedzi – choć nie wszędzie i nie wszyscy – stopniowo odwracali się do siebie plecami, a „zasiane ziarna nieufności owocowały trudnymi do zwalczenia stereotypami”⁴.

¹ E. Orlof, *Pogranicze polsko-słowackie w latach 1945–1957 (sprawa Spiszu i Orawy)* [w:] *Z dziejów przemian w Europie środkowo-południowo-wschodniej po drugiej wojnie światowej*, red. M. Pułaski, Kraków 1993, s. 183.

² Szerzej zob. *Spisz. Wielokulturowe dziedzictwo*, red. A. Kroh, Sejny 2000.

³ Cyt. za: J. Reiman, *Dziedzictwo spiskich miast* [w:] *ibidem*, s. 113.

⁴ Cyt. za: M. Pułaski, *Hodnotenie V. Sekcie. Dejiny Spiša po roku 1918* [w:] *Terra Scepusiensis. Stan badań nad dziejami Spiszu. Stav bádania o dejinách Spiša*, red. R. Gładkiewicz, M. Homza, M. Pułaski, M. Slivka, Levoča–Wrocław 2003, s. 981.

Formowanie się świadomości poszczególnych grup etnicznych na Spiszu trwało długo, w niektórych przypadkach do połowy XX w. Sprawę komplikowało to, że zachodziło tu zjawisko elastyczności poczucia narodowego, nawet w obrębie jednej rodziny – zdarzało się, że rodzeni bracia wybierali różne opcje. Stąd tylko z pozoru mogła dziwić sytuacja, gdy – przykładowo – dziadek uważał się za Niemca, ojciec za Węgra, a syn za Słowaka.

Takie pojęcia jak Węgier, Słowak czy Polak w konkretnych uwarunkowaniach połowy XIX w. znaczyły zupełnie co innego, niż znaczą dziś, a ich właściwy sens należy rozpatrywać w zależności od kontekstu historycznego i społecznego. Przykładowo – w rzeczywistości Żalitawii (której częścią był Spisz) zostać Węgrem w wielu przypadkach znaczyło tyle, co awansować. Słowacy, Rusini, *etc.* byli w przeważającym stopniu społecznościami chłopskimi i przy słabości własnej inteligencji młody Słowak czy Rusin, jeśli chciał zdobyć pozycję, musiał przyjąć język i obyczaje węgierskie jako przynależne warstwom wyższym.

W Europie Środkowej, a przynajmniej w znacznej jej części, do połowy XIX w. poczucie narodowe wśród ludności chłopskiej nie było jeszcze rozwinięte. Chłop czuł się związany z okolicą i nierzadko określał się po prostu jako „tutejszy”. Toteż gdy inteligencja przystąpiła do uświadamiania narodowego ludu, zdarzało się, że na terenach pogranicznych (a do takich należał Spisz) propagowano różne idee i w rezultacie społeczność dotąd w sensie etnicznym jednorodna mogła poczuwać się do przynależności do odrębnych grup narodowych⁵.

Splot wszystkich tych uwarunkowań praktycznie wyklucza precyzyjne poznanie struktury narodowościowej Spiszu w tamtym okresie. Zawodzi kryterium języka. Również na indywidualną deklarację narodową wpływ mogły mieć różne czynniki, czasem ideowe, częściej polityczne lub ekonomiczne.

Według oficjalnych danych statystyki węgierskiej struktura językowa Spiszu w latach 1846–1910 przedstawiała się w następujący sposób⁶:

	1846	1880	1900	1910
Ludność ogółem (w tys.)	191,5	172,9	172,1	172,9
Język ojczysty:				
słowacki (tót)	99,0 (51,7%)	96,3 (55,4%)	99,6 (57,9%)	97,1 (56,2%)
niemiecki	63,8 (33,3%)	49,2 (28,3%)	42,9 (24,9%)	38,4 (22,2%)
węgierski	0,6 (0,3%)	3,6 (2,0%)	10,8 (6,3%)	18,7 (10,8%)
rusiński	26,2 (13,7%)	16,2 (9,3%)	14,3 (8,3%)	12,3 (7,1%)
cygański	bd	1,4 (0,8%)	1,9 (1,1%)	3,5 (2,0%)
polski	bd	bd	1,8 (1,1%)	1,8 (1,1%)

bd – brak danych lub nie można ustalić

⁵ Szerzej zob.: *Świadomość narodowa w Polsce i Słowacji w XIX i XX wieku*, red. S. Bednarek, Wrocław 2003; J. Kamocki, M. Skawiński, *Problemy etniczności a narodowości na przykładzie Spiszu* [w:] *Terra Scepusiensis...*, s. 705–716.

⁶ M. Skawiński, *Struktura wyznaniowa i językowa ludności komitatu spiskiego przed I wojną światową – oficjalne dane spisowe*. Wybór, mps, w posiadaniu autora.

Kwestię niemiarodajności spisów węgierskich podnosili wielokrotnie badacze słowaccy i polscy⁷. Statystyka węgierska uwzględniała bowiem nie kryterium narodowości, tylko języka będącego w potocznym użyciu. Komplikowało to sprawę precyzyjnego ustalenia, na przykład, liczby ludności żydowskiej. Wprawdzie uznawano kryterium wyznania, ale wielu Żydów asymilowało na rzecz społeczności panującej, a większość przyjmowała język węgierski lub niemiecki. Najwięcej zastrzeżeń statystyka ta budziła w odniesieniu do polskojęzycznych autochtonów (górali spiskich), których w 1880 r. wykreślono z rubryk spisowych jako osobną kategorię. Zostali oni urzędowo włączeni w obręb słowackiej grupy językowej, a precyzyjniej mówiąc – kategorii „tót”, przez którą rozumiano Słowianina-katolika, mieszkańca Górnych Węgier⁸.

Sprawa przynależności narodowej polskojęzycznych mieszkańców północnego Spiszu stała się punktem starcia rozmaitych opcji pozamerytorycznych. Bywało, że postrzegano ją przez pryzmat subiektywnych ocen, komentując wydarzenia odpowiednio do partykularnych, politycznych potrzeb. Tracono z pola widzenia fakt, że procesy uświadamienia narodowego w wielu rejonach naszej części Europy były w połowie XIX w. kwestią otwartą.

Grupa etnograficzna górali spiskich posługiwała się gwarami, które zdaniem językoznawców wykazywały wyraźne podobieństwa do języka polskiego, a spotykane naleciałości słowackie miały charakter wtórny. Warto również zauważyć, że obszary językowe słowacki i polski na terenie Spiszu bezpośrednio ze sobą nie graniczyły, gdyż rozdzielała je przegroda niemiecko-łemkowska, zwarty pas ludności odmiennej językowo i kulturowo, a nierzadko także stanowo i religijnie⁹. Na polski charakter tej ludności wskazywały przeprowadzone przed I wojną światową badania kilku czeskich i słowackich językoznawców: Aloisa Vojtěcha Šembery, Štefana Mišika i Samuela Czambela¹⁰.

Czy jednak owo językowe i etnograficzne pokrewieństwo mieszkańców części górnego i środkowego Spiszu z polskimi sąsiadami może być wystarczającą przesłanką, by w odniesieniu do tamtej rzeczywistości wyrokować o konkretnej przynależności narodowej?

Splot okoliczności zaważył, że emancypacja górali spiskich, mimo zachowania przez nich polskiej gwary, ewoluowała ku słowackiej, nie zaś polskiej tożsamości. Zasadniczą rolę w tym procesie, zważywszy na żarliwość religijną górali, odegrało stopniowe wyeliminowanie po upadku Rzeczypospolitej wpływów polskiego duchowieństwa na Spiszu.

⁷ R. Ištók, Z. Lesniakova, *Národnostná a konfesijná štruktúra obyvateľ'stva sídiel Spišskej župy v roku 1880* [w:] *Spiš v kontinuite času*, ed. P. Švorc, Prešov–Bratislava–Wien 1995, s. 103–110; Š. Mišik, *Narodopisne pomery na území Spiša dl'a najnovšieho krajinského popisu*, „Slovenské Pohl'ady”, r. 23: 1903, s. 418–420; H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1986, s. 9–10.

⁸ T.M. Trajdos, *Spisz Środkowy i Północny w naszym stuleciu*, Warszawa 1987, s. 5; J. Kamocki, M. Skawiński, op. cit., s. 707.

⁹ Szerzej zob. J. Bubak, *Polskie gwary spiskie* [w:] *Polski Spisz. Jedność kultury ludowej i jej historyczne uwarunkowania. Środowisko naturalne – warunki gospodarowania. Antropologia. Gwary*, red. Z. Biały, Kraków 1987, s. 233–262. Z nowszych prac zob.: F. Sowa, *System fonologiczny polskich gwar spiskich*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990; J. Dudášová-Kriššáková, *Goralské nárečia*, Bratislava 1993.

¹⁰ A.V. Šembera, *Mnoho-li jest Čechů, Moravanů a Slováků a kde obývají*, „Časopis Musea Království Českého”, sv. 3, 4: 1876; S. Czambel, *Slovenská reč a jej miesto v rodine slovanských jazykov*, Turčiansky Svätý Martin 1906; Š. Mišik, *Spišski Polaci*, „Slovenské Pohl'ady”, r. 23: 1903, s. 373–375.

Władze austriackie faworyzowały kapłanów niemieckich lub zniemczonych, a dokumenty kościelne miały być prowadzone tylko po łacinie lub po niemiecku. Germanizacyjna polityka Wiednia uderzała, oczywiście we wszystkie społeczności słowiańskie, a nie tylko w górali spiskich. Nie zmieniało to jednak faktu, że mowa polska stopniowo zniknęła z ambon i kancelarii parafialnych¹¹.

Nową jakość przyniósł okres po 1867 r., gdy reforma polityczna monarchii habsburskiej oddała w Zalicawii władzę w ręce Węgrów. Węgrzy wychodzili z założenia, że istnieje jednolity w sensie politycznym naród węgierski, złożony z obywateli o różnej przynależności językowej i etnicznej (ustawa narodowościowa z 1868 r.). Rodowitych Madziarów było zbyt mało, by mogli efektywnie rządzić swym wielonarodowym państwem, toteż dążyli do akulturacji innych narodów i nadania Zalicawii charakteru madziarskiego¹². Polityka ta prowadziła do kurczenia się etnicznego terytorium słowackiego, a Słowacy – społeczność w większości chłopska (w początkach XX w. słowacka inteligencja liczyła zaledwie kilkaset osób) – stanęli w obliczu zaniknięcia jako odrębny naród. Groźbie madziaryzacji starał się przeciwdziałać słowacki kler, szerząc wśród wiernych kulturę religijną w duchu narodowym. W rejonach, gdzie tożsamość miejscowej katolickiej i słowiańskiej ludności jeszcze się nie uformowała (a tak było na północnym Spiszu) sprzyjało to przyjęciu słowackiej orientacji narodowej.

Pewne kwestie mogły jednak wyglądać inaczej z perspektywy słowackiej, a inaczej z perspektywy polskiej. Część polskich badaczy (m.in. Tadeusz M. Trajdos¹³, Jerzy Roszkowski¹⁴, Marek Skawiński¹⁵) twierdziła, że Słowacy, za przyzwoleniem władz węgierskich, przyczynili się do słowakizacji „etnicznych Polaków” na północnych rubieżach Górnych Węgier. Polskość na terenach przyległych do Galicji (gdzie Polacy cieszyli się autonomią) miała kolidować z interesami Budapesztu. Uważano, że górali spiskich łatwiej będzie wynarodowić jako Słowaków niż jako Polaków, za którymi stoi dwudziestomilionowy naród i tradycje własnej państwowości. Główną rolę w tej akcji – utrzymują ci autorzy – powierzono słowackim nauczycielom wiejskim oraz księżom kierowanym przez zdominowane przez Madziarów biskupstwo spiskie. Powierzono obłudnie – gdyż ci księża i nauczyciele, mając niejako wolną rękę w prowadzeniu działalności narodowej na Spiszu, Orawie czy w Czadeckiem, równocześnie za taką samą działalność na słowackich terenach etnicznych spotykali się z represjami.

Inni badacze (należy do nich m.in. Antoni Kroh), nie negując zasadniczych założeń polityki Budapesztu, wskazywali, że ów słowacki ksiądz czy nauczyciel nie tyle wyradawiał

¹¹ M. Gotkiewicz, *Trzy wieki kolegium podolinieckiego (1642–1942)*, „Nasza Przeszłość”, t. XV: 1962, s. 101 i n.

¹² W. Felczak, *Historia Węgier*, wyd. II, Kraków 1983, s. 271–274; H. Wereszycki, op. cit., s. 229–250; A. Špiesz, *Dzieje Słowacji. Na drodze do uświadomienia narodowego*, Gorlice [1999], s. 84–85.

¹³ T.M. Trajdos, *Spisz Środkowy i Północny...*, idem, *Zamagurze Spiskie, fenomen przetrwania polskości*, Szczawnica 1990; idem, *Polacy na Słowacji* [w:] *Regionalizmy – regiony – Podhale*, red. J.M. Roszkowski, Zakopane 1995, s. 111–119.

¹⁴ J.M. Roszkowski, *Rola Kościoła na Spiszu i Orawie w podtrzymywaniu polskości oraz słowakizacji (od średniowiecza do czasów współczesnych)* [w:] *Spisz i Orawa. W 75. rocznicę powrotu do Polski północnych części obu ziem*, red. T.M. Trajdos, Kraków 1995, s. 25–37.

¹⁵ M. Skawiński, *Polacy na Słowacji*, „Płaj” 1998, nr 16, s. 60–101.

(to znaczy nie wypierał świadomości polskiej na rzecz słowackiej), lecz uświadamiał chłopów (to znaczy wpajał świadomość słowacką ludziom, którzy dotychczas nie mieli żadnej, uważali się za „tutejszych”, „miejscowych”). (...) Kto pierwszy zaczął agitować, ten wygrał¹⁶.

A wygrała integracja mieszkańców górnego Spiszu ze słowackim życiem religijnym, i szerzej – słowackim etosem narodowym. Stało się tak między innymi za sprawą rozwijanego przez biskupstwo spiskie kultu Matki Boskiej Lewockiej i tradycji pieszych pielgrzymek do sanktuarium na wznoszącej się nad miastem Górze Maryjnej¹⁷. W wielu miejscowościach na górnym Spiszu pojawiły się kapliczki z kopią figury Lewockiej Madonny. Zarazem słabło zainteresowanie sanktuariami polskimi, niemal znikły pielgrzymki do Częstochowy. Trudno zresztą, by mogło być inaczej, skoro udający się na Jasną Górę musieli pokonać aż dwie państwowe granice: galicyjsko-węgierską i zaboru rosyjskiego.

Charakterystyczne jednak, że owo stopniowe przyjmowanie przez spiskich górali słowackiej opcji narodowej dokonywało się tylko w sferze świadomościowej, nie zaś w sferze języka i kultury, choć do gwar spiskich przedostało się wiele słowakizmów.

Polacy z Macierzy stosunkowo późno, gdyż dopiero pod koniec XIX w., podjęli kroki mające na celu pozyskanie dla polskości górali północnego Spiszu. Starano się uświadomić szerszym kręgom polskiego społeczeństwa istnienie pobratymczej ludności na Górnym Węgrzech. Odwoływano się do historii tych obszarów, wskazywano na podobieństwa języka i kultury ludowej, inicjowano badania naukowe. Na rzecz polskości górnego Spiszu działali m.in. Jan Bednarski (lekarz z Nowego Targu, poseł na sejm galicyjski) i Walery Eliaż-Radzikowski (malarz, krajoznawca). W sprawę spiską angażowały się także Towarzystwo Tatrzańskie z Zakopanego i „Gazeta Podhalańska”, wydawana w Nowym Targu¹⁸. Zaczęły się pojawiać rzetelne opracowania ukazujące związki Spiszu z Polską (autorstwa m.in. Edmunda Kołodziejczyka, Grzegorza Smólskiego, Romana Zawilińskiego)¹⁹ oraz zaangażowana publicystyka apelująca do polskiej inteligencji, aby zajęła się narodową emancypacją mieszkańców „zapomnianych kresów”.

Specyfika tych stron powodowała jednak, że miejscowa polskojęzyczna ludność (pozbawiona własnych warstw uprzywilejowanych) w większym stopniu poczuwała się do wspólnoty z sąsiadami z doliny Popradu niż z polską inteligencją, która docierała tutaj zza granicy, a więc z obcego kraju.

Liczbę Spiszaków posługujących się gwarami polskimi szacowano w połowie XIX w. na około 30 tys. (A.V. Šembera), pół wieku później na 30 do 40 tys., a zatem 17–

¹⁶ A. Kroh, *Na marginesie artykułu Marka Skawińskiego „Polacy na Słowacji”*, „Płaj” 1998, nr 17, s. 167–168.

¹⁷ T.M. Trajdos, *Funkcje polityczne kultu maryjnego na Zamagurzu Spiskim w XIX i XX wieku*, „Studia Claromontana”, t. 9: 1988, s. 248–259. Z prac słowackich por. m.in.: F. Dlugoš, *Dejiny Mariánskej Hory v Levoči*, Levoča 2000.

¹⁸ J.M. Roszkowski, *Spółeczeństwo polskie wobec Spisza, Orawy i Czadeckiego 1851–1904* [w:] *Regionalizmy – regiony – Podhale*, op. cit., s. 187–209; idem, „Orędownik słusznej sprawy”. Doktor Jan Bednarski (1860–1926), „Wierchy”, r. 62: 1996 (1997).

¹⁹ E. Kołodziejczyk, *Ludność polska na Górnym Węgrzech*, „Świat Słowiański”, r. 6: 1910, nr 11 (71); G. Smólski, *Polacy na Górnym Węgrzech. Polskie osady i polski lud na Spiszu*, „Biblioteka Warszawska” 1912, s. 326–361; R. Zawiliński, *Przyczynek do etnografii górali polskich na Węgrzech*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, t. 17: 1893, s. 1–13. Szerzej zob.: T. Grabiński, J.M. Roszkowski, S.A. Sroka, *Badania nad Spiszem w polskiej historiografii* [w:] *Terra Scepusiensis...*, s. 38–42.

23% ogółu ludności żupy (E. Kołodziejczyk)²⁰. Ludność polskojęzyczna w sposób zwarty zamieszkiwała północną i środkową część kraju, powiaty starowiejski, lubowelski i część kieżmarskiego. Na Zamagurzu (powiat starowiejski) była społecznością dominującą (około 80%). Polski charakter językowy miało na całym Spiszu łącznie blisko 50 miejscowości²¹.

Sprawa przynależności narodowej mieszkańców północnego Spiszu z całą ostrością wyłoniła się wraz z rozpadem Austro-Węgier w 1918 r. Czechosłowacja, jako jeden z sukcesorów monarchii habsburskiej, domagała się utrzymania granicy węgiersko-galicjijskiej, co oznaczało przejęcie m.in. całego Spiszu. Z kolei Polska dążyła do przyłączenia tych części dawnych Górnych Węgier, które w sposób zwarty zamieszkiwała ludność posługująca się językiem polskim i które uznawano za etnicznie i kulturowo polskie.

Sprawa przebiegu granicy zaostrzyła lokalne konflikty, a obydwa państwa przystąpiły do intensywnej działalności, aby pozyskać miejscową ludność przed planowanym plebiscytem, który decyzją Rady Najwyższej Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych miał odbyć się na spornych terenach. Do plebiscytu nie doszło, gdyż Polska i Czechosłowacja zgodziły się na arbitraż mocarstw. Polska wszakże, znajdując się w obliczu ofensywy Armii Czerwonej, przystąpiła na to pod presją sytuacji i gdy okazało się, że Konferencja Ambasadorów, organ wykonawczy Rady Najwyższej, przyznała jej niewielką część postulowanego terytorium (na Spiszu tylko 14 wsi), rząd polski złożył notę protestacyjną²². Niezadowolenie istniało także po stronie słowackiej. O ile bowiem według Warszawy rozgraniczenie pozostawiało w Czechosłowacji znaczne skupiska ludności polskiego pochodzenia, o tyle w opinii Słowaków od Macierzy oderwana została część Spiszaków o słowackim poczuciu narodowym. Poza tym nowa granica dzieliła w sposób sztuczny terytorium jednorodne pod względem społeczno-gospodarczym, geograficznym i językowym.

Służebną rolę wobec postulatów politycznych odgrywała nie tylko doraźna publicystyka, ale również liczne prace naukowe. Prace, powstałe po obu stronach granicy, zarówno w okresie międzywojennym, gdy jej przebieg był przedmiotem konfliktu, jak i w latach następnych²³. Wypowiadając się w imieniu Spiszaków, czyniono to jednak ponad ich głowami i arbitralnie przykrawano te ziemie do modelu państwa narodowego.

Według jednych, osób narodowości słowackiej na Spiszu było niewiele, a rzekomi Słowacy to miejscowa ludność bez wyrobionego poczucia przynależności narodowej, bałamucona czeską i słowacką propagandą. W części polskiej literatury utrwaliła się praktyka określania tej społeczności mianem „nieświadomych” czy „uśpionych” Polaków, którzy nie wiedzą, że są nimi (bo nie mieli oparcia w Polsce po utracie przez nią niepodległości), i wskutek braku kontaktu z Macierzą łatwo ulegali słowakizacji²⁴.

²⁰ T.M. Trajdos, *Polacy na Słowacji*, op. cit., s. 115; J.M. Roszkowski, *Spółczeństwo polskie wobec Spisza, Orawy i Czadeckiego 1851–1904*, s. 193.

²¹ Ibidem; S. Raubał, *Granica polityczna polsko-czechosłowacka*, Warszawa 1927, s. 58–61.

²² Szerzej zob. m.in.: E. Orlof, *Orawa i Spisz w latach 1918–1920*, Szczawnica 1990; J.M. Roszkowski, *Polskie zabiegi o przyłączenie Spiszu i pierwsze lata przynależności północnej części tej ziemi do Rzeczypospolitej (1918–1925)* [w:] *Terra Scepusiensis...*, s. 819–842 (tam dalsza bibliografia). Słowacka perspektywa: M. Andráš, *Severný Spiš v politických a diplomatických aktivitách medzi rokmi 1918–1947* [w:] ibidem, s. 853–860.

²³ Należał do nich m.in. *Ilustrowany przewodnik po Spiszu, Orawie, Liptowie i Czadeckiem* M. Orłowicza (Lwów–Warszawa 1921), w warstwie krajoznawczej zresztą znakomity.

²⁴ Por. przypisy 13–15.

Wskazując na brak gwar przejściowych między polskim a słowackim obszarem językowym, sugerowano, iż na podstawie kryterium języka można bezbłędnie zaliczyć ludność polsko-słowackiego pogranicza do jednej z dwóch narodowości. Formułowano pogląd, że społeczność ta, etnicznie polska, co najmniej od drugiej połowy XIX w. była poddawana świadomej polityce wynaradawiania, a proces ten ułatwiał niski stan oświaty i brak własnej inteligencji. Odcięta od polskiego życia społecznego i kulturalnego, stawiała się masą etniczną, której świadomość narodową kształtował słowacki Kościół. Podkreślano, że ludność ta nie znała języka słowackiego, a sympatie proslowackie miały uzasadnienie nie tyle ideowe, ile doraźne, natury głównie ekonomicznej. Chodziło o to, że na Słowacji istniały lepsze warunki życiowe. Argument ten, umiejętnie rozgrywany przez Czechosłowację w okresie plebiscytowym, miał wpłynąć na to, że część Spiszaków manifestowała wolę przyłączenia do Czechosłowacji. Ewa Orlof pisała:

Deficytowe towary, rozdawane lub sprzedawane po niskich cenach, nafta, mąka, cukier, olej rozpoczęły chwiejny, stale zmieniający się proces przyjmowania przez ludność tych terenów raz świadomości polskiej, raz słowackiej²⁵.

Nie bez znaczenia był fakt, że aż do 1924 r. na tych terenach panował stan politycznej niepewności, wynikający z nie do końca rozstrzygniętej sprawy przebiegu granicy. Tymczasem rozwój wydarzeń nie grał na rzecz Polski. W kraju szalała hiperinflacja i ludność Spiszu chętniej niż tracącą na wartości marką polską posługiwała się stabilniejszą koroną czechosłowacką. W niektórych wsiach (jak Jurgów czy Rzepiska) granica państwowa oddzielała domostwa od pozostałych po stronie słowackiej gruntów ornych i pastwisk. Zdarzało się, że ci, którzy wczoraj z entuzjazmem opowiedzieli się za Polską, po pewnym czasie zaczęli z przyczyn gospodarczych żałować swego kroku, gdyż ich warunki bytowe po przyłączeniu do Polski uległy pogorszeniu²⁶. W polskiej literaturze eksponuje się także rolę agitacji proczechosłowackiej i proslowackiej, prowadzonej wśród Spiszaków nie tylko w okresie plebiscytowym, ale i w całym międzywojennym. Ważną rolę w tej akcji odgrywać miała część słowackich księży, którym ułatwiał zadanie posiadany wśród wiernych autorytet²⁷.

Tyle rzeczniczy jednej z postaw.

Inne spojrzenie na te kwestie proponowali autorzy reprezentujący pogląd o słowackim charakterze tej ludności. Utrzymywano, że proces jej narodowej identyfikacji ze Słowakami rozpoczął się znacznie wcześniej („spiscy górale mieli słowackość już od dawna wypisaną w sercach”)²⁸. Odwoływano się m.in. do prac niemieckich autorów przełomu XVIII i XIX w., Samuela Augustiniego i Jakuba Melzera, którzy konstato-

²⁵ E. Orlof, *Specyfika pogranicza polsko-słowackiego. Jej wpływ na stosunki polsko-słowackie* [w:] *Związki kulturalne polsko-słowackie w dziejach*, red. J. Wyrozumski, Kraków 1995, s. 287.

²⁶ Ibidem; J. Tomaszewski, *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985, s. 251–254.

²⁷ T. Duda, *Działalność proczechosłowacka w polskich częściach Spisza i Orawy w okresie międzywojennym*, „Rocznik Sądecki”, t. 21: 1993, s. 137–141.

²⁸ Cyt. za: *Terra Scepusiensis...*, s. 888 (J. Ciągwa, głos w dyskusji). Por. m.in. prace M. Servátka (np. *Wyniki dotychczasowych badań nad językiem słowackim w Polsce* [w:] *Związki kulturalne polsko-słowackie...*, s. 223–233).

tunajší Slováci sú, čo sa týka jazyka a zvykov, veľmi rozdielni. (...) tí, ktorí žijú dolu v susedstve Pol'ska, hovoria tak dobre pol'sky, akoby sa v tejto krajine narodili²⁹.

Część badaczy kwestionowała polskość gwary spiskiej, twierdząc, że wciąż jest to problem otwarty (Alojz Miškovič, Eugen Pauliny, Józef Ciągwa i in.)³⁰. Samookreślenie narodowe tej ludności miało nastąpić w reakcji na polaryzację narodowościową w okresie plebiscytowym oraz doznany zawód w związku z postanowieniami Konferencji Ambasadorów. Podkreślano, że sprawdzianem poziomu słowackiej świadomości Spiszaków okazały się lata ich przynależności do II Rzeczypospolitej. Kładzie się nacisk na fakt, że Słowacy, pozbawieni praw mniejszości narodowych (choć w teorii gwarantował je im mały traktat wersalski, a potem polsko-czechosłowacka umowa z 1925 r.), nie posiadali własnych organizacji i zostali poddani długofalowej tzw. akcji uświadamiającej. Z polskiej perspektywy miała ona na celu budzenie u tej ludności polskiej świadomości narodowej, ze słowackiej natomiast była twardą polonizacją, która przejawiała się w zakładaniu propolskich organizacji, wprowadzaniu języka polskiego do życia publicznego³¹. Działania te miały jednak przynieść efekt odwrotny od zamierzonego, wzmacniając słowackie odczucia narodowe. Dowiodły tego m.in. protesty przeciwko wprowadzaniu polskiego szkolnictwa, wysiłki w celu utrzymania języka słowackiego w liturgii w Kościele czy najbardziej może spektakularne z tych przedsięwzięć – bojkot wyborów do sejmu polskiego w roku 1922³². Dla jednych były to działania spontaniczne, w opinii drugich stanowiły efekt antypolskiej propagandy³³.

Patrząc z perspektywy, wypadnie zapewne uznać, iż splot wszystkich tych okoliczności istotnie nie mógł pozostać bez wpływu na stan nastrojów na Spiszu. Szczególnie źle przysłużyła się im wspomniana agitacja plebiscytowa oraz niezadowolający żadnej ze stron sposób podziału spornych terenów. Powstałe w ich efekcie napięcia okazały się nad wyraz trwałe i nie ominęły także mieszkańców wiosek nieangażujących się wcześniej w politykę. O opowiedzeniu się za jednym lub drugim mogły decydować rozmaite względy, także i te mające niewiele wspólnego ze świadomością narodową, a wynikające z przesłanek doraźnie ważniejszych w życiu codziennym.

Konflikty uległy wzmocnieniu po włączeniu omawianych ziem spiskich do Słowacji w 1939 r. Wielu Polaków traktowało ten okres jako lata okupacji. Inaczej rzecz wyglądała z perspektywy słowackiej: Spiszacy weszli (lub powrócili) w skład państwa, które było dla nich Macierzą. Polacy zapamiętali usuwanie języka polskiego z życia

²⁹ Cyt. za: D. Škvarna, *Multiethnicita Spiša a národnoemancipačné procesy na ňom* [w:] *Terra Scepensis...*, s. 672.

³⁰ Ibidem, s. 888 (głosy w dyskusji).

³¹ L. Molitoris, *Společné uwarunkovania powstania Towarzystwa Czechów i Słowaków na Spiszu i Orawie* [w:] *Almanach. Słowacy w Polsce. Slováci v Pol'sku*, VIII, Kraków 2001, s. 147–153; J. Ciągwa, *Słowacka mniejszość narodowa w Polsce w latach 1920–1996* [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce*, red. Z. Kurcz, Wrocław 1997, s. 181–195. Zob. też m.in.: F. Mós, *Roky 1918–1939 na severnom Spiši*, Bratislava 1944; A. Miškovič, *Nápravená krivda. Vrátené kraje vo Spiši, Orave a čadčianskom okrese*, Turčiansky Svätý Martin 1941.

³² W Jurgowie doszło wtedy do zajść, interweniowały wojsko i policja; J. Ciągwa, *Słowacka mniejszość narodowa w Polsce w latach 1920–1996*, s. 193; polska perspektywa: J.M. Roszkowski, *Co się naprawdę wydarzyło 13 października 1922 r. w Jurgowie?*, „Na Spiszu” 1998, nr 46.

³³ Przykładowo, rozbieżnych ocen doczekał się istniejący w latach 1920–1925 powiat spisko-orawski. O ile po polskiej stronie akcentuje się jego rolę w umacnianiu polskości tych ziem i ich integracji z resztą kraju, o tyle w opinii Słowaków stanowił wyraz dążeń do polonizacji miejscowej ludności. Por. przypisy 22 i 31.

publicznego, represje wobec działaczy narodowych i antypolską akcję propagandową prowadzoną przez duchownych i urzędników przybyłych z głębi państwa. Dla sympatyzujących ze sprawą słowacką liczyło się to, że urzędy, szkoła i Kościół miały charakter słowacki, a dzięki nieprzypadkowemu ekonomicznemu uprzywilejowaniu Spiszu przez władze w Bratysławie podniosła się stopa życiowa. Tutejszej ludności żyło się lepiej niż mieszkańcom innych części kraju, a w pamięci Spiszaków na długo utrzymało się przekonanie, że za Słowacją uzyskali większe możliwości pracy i dobrego zarobku³⁴.

W opinii części polskich historyków to właśnie wtedy miało u Spiszaków wzrosnąć słowackie poczucie narodowe, gdyż słowackość zaczęła się po prostu opłacać. Marek Kazimierz Kamiński pisze, że polscy górale dopiero „po pięciu latach dobrobytu w państwie ks. Tiso poczuli, że w ich żyłach płynie słowacka krew”³⁵. Oznaczało to, że poczucie narodowe traciło wartość decyzji ideowej.

Strona słowacka w odpowiedzi twierdziła, że polscy historycy lata przynależności Spiszu do Republiki Słowackiej „nadmiernie nadwartościowywują”, nie uwzględniając doświadczeń wcześniejszego okresu przynależności tych terenów do II Rzeczypospolitej, „co w historii rozwoju świadomości narodowej mieszkańców Spisza i Orawy miało nadzwyczajnie wielkie znaczenie”³⁶. W efekcie – argumentuje się – już przed wybuchem wojny słowackie poczucie narodowe było tu mocno uformowane.

Problem nie stracił na aktualności po 1945 r. Wręcz przeciwnie – wciąż można było obserwować fluktuacje na linii Polak – Słowak, Słowak – Polak. I znów przyczyn istniejącego stanu rzeczy doszukiwano się w uwarunkowaniach innych niż ideowe. W praktyce oznaczało to, że takie czy inne sympatie narodowe i państwowe mogły mieć charakter mniej lub bardziej koniunkturalny. Tezy te odrzucała strona słowacka. O czym świadczą fakty?

Przylączenie górnego Spiszu do zrujnowanej po wojnie Polski pociągnęło za sobą pogorszenie sytuacji materialnej miejscowej ludności, co istotnie mogło przyczynić się do wzrostu niechęci wobec nowej rzeczywistości. Niechęci o tyle zasadnej, że władze polskie, nie rozumiejąc spiskiej specyfiki, popełniły tu wiele niezręczności, postępując tak, jakby nie było problemu mniejszości słowackiej, tylko problem ludności ciężającej do Słowacji na skutek proslowackiej agitacji.

Do polaryzacji stosunków narodowościowych przyczyniała się nieuregulowana do 1947 r. kwestia przynależności państwowej tych ziem, co wykorzystywali rozmaici agitatorzy, dezorientując miejscową ludność i mając ją potencjalnymi korzyściami po przesunięciu granic. Atmosferę podgrzewała działalność z jednej strony pacyfikujących nastroje proslowackie partyzantów „Ognia”³⁷ oraz obsadzającego Spisz Wojska Polskiego, z drugiej zaś – słowackiej irredenty (wspierany przez Czechosłowację

³⁴ J. Kowalczyk, *Spisz podczas II wojny światowej i w pierwszych latach powojennych* [w:] *Terra Scypusiensis...*, s. 912–916; T.M. Trajdos, *Spisz Środkowy i Północny...*, s. 13–15; A. Miškovič, op. cit.

³⁵ M.K. Kamiński, *Polsko-czechosłowackie stosunki polityczne 1945–1948*, Warszawa 1990, s. 380. E. Orlof, *Pogranicze polsko-słowackie...*, s. 184; M. Moskal, *Świadomość regionalna społeczności Spisza i Orawy na terytorium RP*, Kraków 2000, s. 42.

³⁶ Cyt. za: L. Molitoris, op. cit., s. 158–159.

³⁷ Józef Kuraś „Ogień” uważał Spisz za ziemię polską. Karał kolaborantów proniemieckich władz słowackich, ale również polskich współpracowników aparatu komunistycznego. Na wsie optujące za Słowacją nakładał kontrybucje. Por.: J. Kowalczyk, op. cit. s. 919–920; J. Kwiek, *Z dziejów mniejszości słowackiej na Spiszu i Orawie w latach 1945–1957* [w:] *Almanach*, s. 45–46; L. Molitoris, op. cit., s. 164–173.

Związek dla Oswobodzenia Górnego Spisza i Orawy). Emocje wywoływała także sprawa rozliczeń współpracowników proniemieckich władz słowackich.

Obydwie strony żywiły urazy i obydwie były przekonane o słuszności swych racji. Pojawiły się oskarżenia o polski lub słowacki nacjonalizm. Było regułą, że te same wydarzenia inaczej postrzegali Polacy, a inaczej Słowacy (np. otwieranie szkół słowackich, wprowadzanie języka polskiego do kościołów, usunięcie z przyłączonych części Spiszu większości słowackich kadr, w tym nauczycieli i księży, *etc.*).

Brak – poza osobistym poczuciem – obiektywnych wyróżników (czasem w tej samej rodzinie jedni uważali się za Polaków, a inni za Słowaków) powodował, że precyzyjne określenie proporcji narodowościowych było niemożliwe. Deklarujący polską i słowacką świadomość często żyli obok siebie, choć z drugiej strony wiadomo było, że w Dursztynie czy Trybszu dominowały sympatie propolskie, podczas gdy w Nowej Białej, Krempachach, Niedzicy, Jurgowie czy Kacwinie przeważało przywiązanie do słowackości³⁸.

Wydaje się, że strona polska do końca nie potrafiła dokładnie określić rzeczywistej skali zjawiska. W przeprowadzonych w II Rzeczypospolitej spisach ludności (w 1921 i 1931 r.) prawie całą społeczność Spiszu uznano za polską³⁹. Stało się tak z dwóch powodów; po pierwsze – w rubrykach spisowych nie wyodrębniono Słowaków, a po wtóre – jedynym kryterium przyporządkowania był język.

W opinii części polskich historyków, w latach trzydziestych XX w. około 60% mieszkańców tych ziem deklarowało się jako Polacy⁴⁰. Strona czechosłowacka w 1945 r. oceniała, że 90% mieszkańców północnego Spiszu to Słowacy. Rok później wicewojewoda krakowski w odpowiedzi czechosłowackiemu ministerstwu spraw zagranicznych twierdził, że Słowaków na tych terenach prawie nie ma, i że jest to problem bardziej wykreowany niż realny, mający na celu doraźne cele polityczne⁴¹. Jak zatem widać, proporcje ludności słowackiej do polskiej zależały od tego, kto był autorem obliczeń. Tendencje te niewiele zmieniły się w latach następnych.

Spór o narodową tożsamość Spiszaków ujawnia brak zrozumienia dla wielokulturowej specyfiki tego regionu. Los zrządził, że polsko-słowackie pogranicze, zamiast stać się pomostem łączącym dwa pokrewne narody, przez wiele dziesięcioleci stanowiło punkt zapalny w obustronnych stosunkach, a dyskusje toczyły się wokół tożsamości narodowej i pochodzenia etnicznego miejscowej ludności.

O jego mieszkańcach często pisano, że są „słabiej uświadomieni”, a opowiadanie się po którejś ze stron było widziane jako efekt agitacji strony przeciwnej⁴².

Ta mocno zawężona perspektywa rodziła stereotypy. Co gorsza, brak porozumienia rzutował na rozwój wydarzeń na miejscu, rodząc konflikty o podłożu narodowościowym.

³⁸ Zob. J. Kwiek, *op. cit.*, s. 33–59; E. Orlof, *Pogranicze polsko-słowackie...*, s. 185–186.

³⁹ Do innej niż polska narodowości w 1921 r. przyznało się tylko 186 osób na 8294 wykazane przez spis; J. Kowalczyk, *Oświata na Spiszu w dwudziestoleciu międzywojennym* [w:] *Spisz i Orawa. W 75. Rocznice...*, s. 101.

⁴⁰ E. Orlof, *Pogranicze polsko-słowackie...*, s. 184.

⁴¹ J. Kwiek, *op. cit.*, s. 29–32.

⁴² Cyt. za: A. Nacher, M. Styczyński, B. Cisowski, *Spisz. Od Pienin po Raj*, Kraków 2004, s. 27.